Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK II WARSZAWA, NIEDZIELA, DN. 9 KWIETNIA 1933 R. ZESZYT 10

1933 RZEMIOSŁO

Cena 20 gr

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 41 m 1, tel. 9-17-42. KONTO P. K. O. 6066

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N/B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *BYDGOSZCZ*, ul. Jagiellońska 10; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiego 8; *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW*. *ul.* Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul Kaliska 1.

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

PRENUMERATA: KWART. Zł. 2.40, PÓŁROCZN. Zł. 4.80, ROCZNIE Zł. 9.60.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 180, ½—90 zł., ¼—50 zł., 1/8—25 zł., 1/16—15 zł.

Uruchomienie kredytów dla rzemiosła

Akcja Rady Izb Rzemieślniczych o kredyty dla rzemiosła, uzyskane w końcu marca 1933 r. w Banku Gospodarstwa Krajowego, to jest po blisko trzech latach przerwy od ostatniej transzy rozprowadzonej na początku 1930 r., posiada swoją obszerną i pouczającą historję, której główne etapy ujmiemy w najtreściwszym skrócie.

Już w okresie organizowania rzemieślniczego samorządu gospodarczego, który jak wiadomo przeciągnął się przez lata 1928 i 1929-ty dawał się wyraźnie odczuwać brak jakiejś poważniejszej pracy opartej o miarodajne źródła z zakresu zagadnień kredytowych. Chodziło mianowicie zarówno o kredyty spółdzielcze jak i z funduszów państwowych i Kas Komunalnych. W kwietniu 1931 roku Izba Rzemieślnicza w Warszawie jako urzędująca zainicjowała przy współpracy delegata B. G. K. obszerną i doskonale sformułowaną ankietę do spółdzielni kredytowych na obszarze całego Państwa a również i do Komunalnych Kas Oszczędności, które w myśl życzeń B. G. K. pośredniczyły w akcji repartycji wśród indywidualnych kredytobiorców. Odpowiedzi zaczęły napływać w miesiącach letnich 1931 r. kiedy zaś dnia 1 września rozpoczęła się działalność Rady Izb Rzemieślniczych R. P., dalsze prace w tym kierunku przejęło Biuro Rady. Równocześnie powołano do życia przy Radzie Izb Komisję Kredytową, złożoną z przedstawicieli Rady Izb Rzemieślniczych i Centr. Organizacyj Rzemieślniczych, a mianowicie Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego i Centralnego Związku rzemieślników Żydów, której zadaniem było nadanie właściwego biegu rozpoczętym pracom.

Jakież były główne tezy, które ankieta miała za zadanie prześwietlić i ustalić w granicach najbardziej zbliżonych do rzeczywistości?

Jeżeli chodzi o kredyty spółdzielcze, to było ich kilka a mianowicie: w jakim procencie rzemiosło uczestniczy w ruchu spółdzielczym, jak wysokie są wkłady oszczędnościowe, jaki typ pożyczek przeważa w polityce kredytowej spółdzielni, czy istnieją i w jakiej liczbie spółdzielnie kredytowe czysto rzemieślnicze i t. d. Na podstawie kilkuset bilansów i sprawozdań przesłanych Radzie Izb ustalono, że przeciętnie rzemiosło uczestniczy w ruchu spółdzielczym *w 16 procentach* ogółu członków organizacyj spółdzielczych, że wkłady oszczędnościowe są stosunkowo dość słabe (na wymienioną liczbę spółdzielni zaledwie 2 i pół miljona oszczędności), dalej, że typ udzielanych rzemiosłu kredytów *jest w przygniatającej większości krótkoterminowy*, wreszcie, że czysto rzemieślniczych spółdzielni kredytowych prawie niema, gdyż we wszystkich jest sporo udziałowców z zakresu drobnego przemysłu i handlu inteligencji zawodowej a nawet rolnictwa. Ważnym wynikiem ankiety było ustalenie, że w roku

DRUKARNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO W WARSZAWIE

sprawozdawczym (1930), rzemiosło korzystało z kredytów spółdzielczych *w wysokości 68 miljonów złotych,* co mniej więcej odpowiadało wysokości jego udziałów. Bądź co bądź okazało się, że *spółdzielnie stanowią dla rzemiosła pierwszorzędny czynnik oparcia kredytowego* przedewszystkiem w dziedzinie kredytów obrotowych, co zresztą wynikało z ich krótkoterminowości.

Druga część ankiety odnosząca się do średnioterminowych kredytów państwowych oraz kredytów udzielanych z funduszów własnych Kas Komunalnych Oszczędności, napotkała na trudności techniczne. Pierwotna ankieta zawierała bowiem zbyt szczegółowe pytania, to też Komunalne Kasy Oszczędności w szeregu pism zwracały się do Rady Izb, iż nie są w możności z powodu szczupłego personelu podołać zadaniu. Gdy więc odpowiedzi napływały skąpo, Rada Izb postanowiła rozesłać *nową znacznie uproszczoną ankietę,* w której pragnęła ustalić trzy zasadnicze zagadnienia a mianowicie: 1) czy sumy udzielone przez B. G. K. *zostały istotnie rozprowadzone* zgodnie z ich przeznaczeniem *wśród rzemiosła,* 2) jakie sumy rozprowadziły Kasy *z funduszów własnych* i po 3) *jaki jest stopień wypłacalności rzemiosła.* Na tę ankietę Rada Izb otrzymała około 300 odpowiedzi, a więc wypowiedziało się około 80% tych Kas, które operowały kredytami B. G. K. Wyniki ankiety były nad wyraz pomyślne. Ustalono bowiem, że kredyty B. G. K. *niemal w 100 procentach* rozprowadzono wśród rzemiosła, że z funduszów własnych K. K. O. udzieliły rzemiosłu *około 10 miljonów* kredytu a wreszcie, co najważniejsze, *że rzemieślnik jest doskonałym płatnikiem,* albowiem w omawianym okresie zaledwie 2 procent weksli znalazło się w proteście.

Mając tak pierwszorzędne argumenty Rada Izb Rzemieślniczych wystąpiła przy udziale Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego oraz Centralnego Związku Rzemieślników Żydów już w grudniu 1931 roku z obszernie umotywowanym memorjałem do Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz od Prezydjum Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o uruchomienie dalszych kredytów dla rzemiosła, domagając się przytem, aby zarówno w Centrali Banku, jak i w poszczególnych Kasach Oszczędności powołano celem sprawiedliwej i zgodnej z interesami rzemiosła repartycji kredytów— przedstawicieli rzemieślniczego samorządu gospodarczego.

Rok 1932-gi, w którym odbył się szereg konferencyj z zainteresowanemi czynnikami nie przyniósł jeszcze rozwiązania kwestji, mimo że postulaty rzemiosła traktowano bardzo przychylnie, a Bank Gospodarstwa Krajowego uznał dalszą akcję kredytową dla rzemiosła *jako pierwszo-planową wśród innych.* W tym czasie Rada Izb nie zaniedbywała sprawy, prowadząc żywą akcję propagandową w prasie i na licznych zebraniach rzemieślniczych w stolicy i na prowincji, które jednogłośnie akceptowały postulaty programu gospodarczego rzemiosła, przyjętego przez Zjazd Delegatów Izb Rzemieślniczych 15 grudnia 1932 roku, przedewszystkiem zaś przez usta najwybitniejszych działaczy rzemieślniczych i ekonomistów na terenie ciał ustawodawczych. *Akcja przeszła w stadjum decydujące, kiedy p. Minister Przemysłu i Handlu zwołał dn. 16 marca b.r. konferencję przy uczestnictwie najwybitniejszych działaczy rzemieślniczych, delegata Banku Gosp. Kr. rzemieślniczego samorządu gospodarczego, posłów i senatorów,* na której sprawę kredytów poddano szczegółowej dyskusji.

A teraz słów kilka pod adresem samego rzemiosła. Stwierdzić należy, że ani energiczne zabiegi Rady Izb, ani usilna akcja działaczy parlamentarnych, ani nawet przychylność Rządu nie wydałyby właściwych efektów, gdyby nie fakt, że samo rzemiosło *swą rzetelnością, uczciwością w spłacaniu zobowiązań, poczuciem odpowiedzialności oraz swem wysoce obywatelskiem stanowiskiem w zakresie współpracy z rządem na wielu odcinkach życia gospodarczego podłożyło pod akcję trwałe i zdrowe podstawy.* Rzemiosło broniło więc dobrej sprawy i zwycięstwo przyjść musiało. Ale te czynniki, o których wspominaliśmy nie mogą być pod żadnym warunkiem osłabione na przyszłość. Stanowią one bowiem ten nieodzowny kapitał moralny, dzięki któremu i Rząd i społeczeństwo polegać mogą i będą na rzemiośle jako na żywiole porządku i ładu wewnętrznego i czynniku gospodarczym o wysokiej wartości.

To jeszcze jeden znamienny szczegół. Jeżeli Bank Gospodarstwa Krajowego nadał uruchomionym kredytom charakter rotacyjny — to znaczy, że pomoc państwowa, jakkolwiek na razie szczupła, nie jest przelotną jaskółką wiosenną. *Jest to pomoc trwała.* A dalej, gdyby można ten ważny zwrot w polityce kredytowej B.G.K. zgeneralizować czyli uogólnić, to kto wie, czy nie należałoby faktowi temu przypisać roli oznaki poprawy nietylko na odcinku rzemieślniczym.

Mieczysław Grzybowski
Dyrektor Rady Izb Rzemieślniczych R. P.

Z ostatniej chwili

ROZDZIAŁ KREDYTÓW I KREDYTY EKSPORTOWE.

W dniu 5 b. m. przedstawiciele Rady Izb Rzemieślniczych R. P., Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego i Centralnego Związku Rzemieślników Żydów odbyli konferencję w Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie repartycji udzielonego kredytu. Jednocześnie poruszona została sprawa kredytów eksportowych, co do których ustosunkowanie się B. G. K. jest bardzo przychylne. Przedstawiciele rzemiosła oświadczyli, iż materjały niezbędne do określenia wysokości kredytów eksportowych, warunków ich udzielania, wreszcie warunków ogólnych będą mieli możność przedłożyć Bankowi w najbliższym czasie. W pierwszym rzędzie kredyty te dotyczyłyby 3-ch branż mianowicie: rzeźnicko-wędliniarskiej, koszykarskiej, rękawiczniczej, jako najbardziej przygotowanych do podjęcia akcji eksportowej.

Sprawa młodocianych winna być jak najrychlej uregulowana

Artykuł 7a ustawy z dn. 7 listopada 1931 roku (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 763) mówi wyraźnie, że „bezpłatne zatrudnianie młodocianych jest wzbronione. Wzbronione jest również przyjmowanie przez pracodawcę wynagrodzenia za naukę młodocianych".

W tymże artykule dodaje się jednak, że *„szczegółowe unormowanie postanowień poprzednich ustępów niniejszego artykułu (7a) oraz wyjątków od przepisów niniejszej ustawy w stosunku do terminatorów rzemieślniczych, zatrudnionych na podstawie pisemnej umowy o naukę, określą łącznem rozporządzeniem Minister Przemysłu i Handlu oraz Minister Pracy i Opieki Społecznej w wykonaniu artykułu 116 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem".*

RZEMIEŚLNICY ODCZUWAJĄ BRAK ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZEGO.

Do dnia dzisiejszego wspomniane rozporządzenie *nie zostało wydane* przez zainteresowane ministerstwa. Tymczasem inspekcja pracy, nie czekając na odnośne rozporządzenie, nakłada kary na samoistnych rzemieślników, którzy pobierają opłaty za naukę. Kary te wynoszą od dwustu do tysiąca złotych lub zamieniane są na areszt do 3-ch miesięcy.

Od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. w sprawie zmiany i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dn. 2 lipca 1924 r. o pracy młodocianych i kobiet powstało i powstaje wiele konfliktów między warsztatami rzemieślniczemi a organami inspekcji pracy na tle pobierania opłat przez pracodawcę za naukę rzemiosła. Inspektorzy pracy, opierając się na formalnych postanowieniach art. 7a, zabraniającego bezpłatnego zatrudniania młodocianych i przyjmowania przez samoistnych rzemieślników wynagrodzeń za naukę, wymierzają grzywny samoistnym rzemieślnikom w sumie zł. 200 — i wyżej, jeżeli dowiedzą się, że rzemieślnik zawarł umowę o naukę, mocą której ojciec ucznia ma zapłacić majstrowi wynagrodzenie za naukę.

Praktyka powyższa wywołuje rozgoryczenie wśród rzemieślników i niechęć do przyjmowania terminatorów na naukę. Ten stan rzeczy hamuje napływ młodzieży do rzemiosła. Interwencje Izb Rzemieślniczych u obwodowych inspektorów pracy pozostają bezskuteczne, czemu zresztą nie należy się dziwić, gdyż inspekcja pracy, nie może inaczej interpretować postanowień art. 7a ze względu na brak rozporządzenia wykonawczego do omawianej ustawy.

Dla unormowania regularnego napływu młodzieży do rzemiosła i celem uzdrowienia stosunków pomiędzy samoistnymi rzemieślnikami a obwodowymi inspektorami pracy winno być jak najrychlej wydane rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dn. 7 listopada 1931 r.

UREGULOWANIE FORMY I TREŚCI UMÓW.

Ale rozporządzenie wykonawcze poza sprawą unormowania pobierania opłat za naukę ma jeszcze cały szereg innych kwestyj do uregulowania. W pierwszym rzędzie chodzi o ujednostajnienie formy i treści umowy o naukę rzemiosła, która powinna być zawierana na piśmie. Obecnie Izby Rzemieślnicze używają różnych wzorów umów. Formalności związane z zawarciem i rejestracją umowy o naukę są również odmienne w poszczególnych okręgach Izb Rzemieślniczych. Brak jest ustalenia minimalnych i maksymalnych wynagrodzeń, które można pobierać za naukę w poszczególnych rzemiosłach lub grupach rzemiosł w pierwszym, drugim, trzecim lub czwartym roku. Należałoby sprecyzować również formę świadczeń ze strony terminatora, jego rodziców lub opiekunów na rzecz rzemieślnika tytułem wzrostu kosztów za utrzymanie lub mieszkanie albo też, jak to w praktyce bywa, za jedno i drugie łącznie.

Wydane rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dn. 7 listopada 1931 r. leży w interesie zarówno pracodawców, jak i zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych pracowników. Samoistni rzemieślnicy domagają się uregulowania sprawy pobierania opłat za naukę przez wydanie odpowiedniego rozporządzenia, gdyż wytwarzana obecnie sytuacja staje się nie do zniesienia wobec silnej akcji inspektorów pracy, którzy z całą bezwzględnością wymagają zachowania przepisów art. 72 (1-szy i drugi ustęp), nie biorąc zupełnie pod uwagę postanowień trzeciego ustępu tegoż artykułu. Gdyby inspekcja pracy stosowała do całego artykułu 7a właściwą interpretację, wówczas sprawa omawiana przez nas nie nasuwałaby najmniejszej wątpliwości. *W rzemiośle bowiem terminatorzy za naukę, pobieraną w warsztacie rzemieślniczym, powinni ponosić pewne zupełnie usprawiedliwione ciężary na rzecz właściciela warsztatu.* To też sprawa wydania rozporządzenia wykonawczego staje się nagłą, palącą i niecierpiącą żadnej zwłoki.

O DOPŁYW MŁODZIEŻY DO RZEMIOSŁA.

Nie mniej zainteresowana jest również młodzież, pragnąca otrzymać praktyczne wykształcenie w rzemiośle. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ustawa z dn. 7 listopada 1931 r. bez rozporządzenia wykonawczego działała i działa hamująco na dopływ młodzieży do rzemiosła. Sprawa jest bardzo jasna, gdyż trudno sobie wyobrazić, ażeby majster brał do warsztatu chłopaka z ulicy, któremu w myśl ułamkowo dotychczas rozumianej ustawy musi płacić jeszcze mniejsze lub większe wynagrodzenie w gotówce mimo strat materjalnych, związanych z wyszkoleniem młodego adepta i trudu włożonego w zawodowe wykształcenie wychowanka.

Dla uregulowania stosunków w rzemiośle i umożliwienia normalnego napływu młodzieży do rzemiosła, jak również dla uchylenia inspektorom pracy pretekstu w kierunku wymierzania samoistnym rzemieślnikom olbrzymich a nieuzasadnionych kar w formie wygórowanych grzywien, rozporządzenie wykonawcze winno być wydane bez najmniejszej zwłoki z uwzględnieniem słusznych interesów rzemiosła i przyszłych pracowników rzemieślniczych.

Kazimierz Jaroszewski

Fundusz pracy a rzemiosło

Z dniem 1-go kwietnia b. r. weszła w życie ustawa o funduszu pracy. W związku z powyższą ustawą znosi się fundusz pomocy bezrobotnym, utworzony na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r., a dotychczasowe prawa, obowiązki i majątek tego funduszu przeszły z dn. 1 kwietnia na fundusz pracy. Fundusz pracy jest osobą prawną, a jego preliminarz budżetowy jest częścią składową budżetu państwowego. Jak się dowiadujemy do prezydjum i dyrekcji Funduszu pracy zostali powołani: pp. Czesław Klarner, Prezes Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, oraz pp. Grunwald (Ministerstwo Opieki Społecznej) i poseł B. B. W. R. Z. Madeyski.

Celem funduszu pracy jest dostarczanie pracy lub środków utrzymania pozbawionym pracy drogą uruchomienia gospodarczo uzasadnionych robót publicznych. Cel ten fundusz pracy spełnia przez gromadzenie i podział funduszów i świadczeń, inicjowanie i współdziałanie w projektowaniu robót publicznych, finansowanie ich, prowadzenie akcji, zmierzającej do zwiększenia stanu zatrudnienia, organizowanie społecznej akcji pomocy bezrobotnym itd.

Zgodnie z naszą notatką w N-rze 8-mym „Rzemiosła" globalna suma funduszu ma wynosić około 100 miljonów złotych, z czego w formie nowych opłat, włożonych na społeczeństwo 61 miljonów. Opodatkowane zostają uposażenia służbowe, emerytury, renty, djety posłów i senatorów, opłaty od notarjuszów, pisarzy hipotecznych i komorników, samodzielne zajęcia zawodowe (adwokaci, lekarze, inżynierowie i t. d.), bilety wstępu na widowiska, cukier, piwo, żarówki elektryczne, gaz i wiele innych objektów. Natomiast wyjątek stanowią: zaopatrzenia inwalidzkie, robotników, zatrudnionych w gospodarstwie rolnem oraz *osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach rzemieślniczych, posiadających karty rzemieślnicze i wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategorji.* W ten sposób czeladnicy i terminatorzy, pracujący w zakładach VIII kategorji, wolni są od wszelkich opłat, natomiast właściciele tych warsztatów będą opłacali 1% od zarobku.

Jako moment dodatni przyjąć należy, iż w związku z podjęciem robót publicznych nastąpi ożywienie w warsztatach rzemieślniczych a równocześnie i odpływ bezrobotnego rzemiosła ku źródłom pracy.

Znaczne obciążenie rzemiosła z tytułu świadczeń na rzecz Funduszu pracy byłoby mniej dotkliwe, gdyby władze zatrudniały przy pracach przedewszystkiem fachowych rzemieślników nie zaś robotników przygodnych.

Walka o ustawę szewską

W rezultacie domagań się rzemiosła, pomimo sprzeciwów z różnych stron, najprawdopodobniej w niedługim czasie wejdzie w życie projekt ustawy o ochronie rzemiosła szewskiego i cholewkarskiego, mający na celu ograniczenie ekspansji mechanicznej produkcji obuwia wobec wzrastającego bezrobocia ręcznych szewców.

Rada Izb Rzemieślniczych od marca 1932 r. usilnie popierając zasady projektu ustawy, stoi na stanowisku przyznania całej polskiej fabrycznej produkcji obuwia kontyngentu, odpowiadającego stosunkowi produkcji fabrycznej i rzemieślniczej w okresie konjunktury t. j. wyrażającego się maksymalnie w ogólnej sumie około 8%.

Ponieważ w 1929 r. cała produkcja obuwia w Polsce wynosiła w przybliżeniu 22 mil. par, z czego na produkcję mechaniczną przypadało około 1.700 tys. par, przeto kontyngent przyznany wszystkim fabrykom obuwia, a więc łącznie z „Bata" na rok 1933 nie powinien w żadnym razie przewyższać 760 tys. par, wobec ograniczonej do 9.5 miljona par ogólnej ilości produkcji obuwia.

Samorząd gospodarczy rzemiosła, popierając projekt ustawy o ochronie rzemiosła szewskiego, wysuwa jednocześnie poprawki i uzupełnienia do projektu dla realizacji przez ustawę tych celów, dla których ma być ona wydana.

Wypuszczenie biletów skarbowych

W „Dzienniku Ustaw" z dnia 31 marca b. r. ukazała się ustawa o wypuszczeniu biletów skarbowych. Ustawa upoważnia Ministra Skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych w serjach, z terminami płatności nie dłuższemi niż jeden rok. Suma biletów skarbowych znajdujących się w obiegu nie może przekraczać 200-tu miljonów złotych. Mogą one być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, kapitałów fundacyjnych i kościelnych, korporacyj publicznych, kaucyj cywilnych i wojskowych. Bilety skarbowe są wolne od podatku od kapitałów i rent i posiadają prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne. Warunki emisji, wysokość oprocentowania i odcinków oraz termin wypuszczenia i płatności poszczególnych seryj biletów skarbowych ustala Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

O utrzymanie i rozszerzenie eksportu wędlin

Polski Związek Wytwórców i Eksporterów Wędlin dążąc do utrzymania dotychchczasowych rynków zbytu na przetwory mięsne, rozpoczął akcję o uzyskanie dla przetwórni wędliniarskich odpowiednich kredytów, które są niezbędne w handlu z zagranicą. Zagraniczne firmy, importujące polskie wędliny, w ostatnich czasach jako kardynalny warunek stawiają dostawę towaru na warunkach kredytowych, co z braku odpowiednich zapasów gotówkowych naszych przetwórni wytwarza trudności w przeprowadzaniu tranzakcyj.

Wysiłki Polskiego Związku Wytw. i Eksp. Wędlin w kierunku zdobycia rynków kolonjalnych zaczynają stopniowo dawać rezultaty. Jednakowoż głównie iść mogą konserwy mięsne, jako to szynki w puszkach, parówki, pasztety, kolanka wieprzowe, ozorki, gulasze i bigos w puszkach, gdyż nadają się one do przewozu, jako odpowiednio opakowane. Natomiast wyroby czysto wędliniarskie t. j. kiełbasy i szynki nie mogą być niestety wysyłane w większych partjach, gdyż trzeba wprowadzić specjalny system opakowania i wypróbować drogą doświadczalną możliwość przewozu wędlin świeżych do krajów zamorskich; na takie doświadczenia potrzebne są fundusze, których brak daje się odczuwać w wysokim stopniu.

Związek poczynił konkretne i udane próby specjalnego opakowania wędlin t. j. przy pomocy stosowania węgla drzewnego. Mianowicie daną szynkę, czy też inny przetwór owija się w worek płócienny, który owija się w papier i okłada się warstwą węgla tłuczonego, następnie owija się w papier i drugi worek jutowy. Ten sposób opakowanie chroni przetwór mięsny od nadmiernej wilgoci i gorąca w czasie przewozu.

W ostatnich miesiącach daje się zauważyć w branży wędliniarskiej specjalne zainteresowanie dla możliwości eksportu przetworów mięsnych zagranicę i w tym celu ostatnio tworzą się specjalne firmy względnie spółdzielnie dla racjonalnego podejścia do zagadnienia eksportu.

Możemy zanotować utworzenie na terenie Białegostoku specjalnej firmy p. n. *„Zjednoczone Wytwórnie Wędliniarskie“* w Białymstoku, która otrzymała od Polskiego Związku Wytwórców i Eksporterów Wędlin wszelkie wskazówki w sprawie przygotowywania wyrobów mięsnych na eksport, a w szczególności konserw mięsnych na rynek Stanów Zjednoczonych A. P. Związek dostarczył tej tworzącej się firmie puszek, etykiet i t. d. i spowodował upoważnienie specjalnych lekarzy weterynaryjnych przez Min. Rolnictwa do wystawiania świadectw weterynaryjnych na rynek amerykański

Również w Krakowie jest w trakcie organizowania *Spółka wędliniarzy z udziałem Magistratu m. Krakowa,* która ma na celu zorganizowanie racjonalnego eksportu przetworów mięsnych na rynki zagraniczne. Wszelkich informacyj dotyczących samej techniki wywozu i adresy ew. odbiorców firm zagranicznych Polski Związek Wytw. i Eksp. Węd. udzielił już organizatorom tworzącej się spółki.

Tydzień propagandy wyrobów rzemieślniczych

Bardzo szczęśliwą inicjatywę powzięło rzemiosło Wielkopolskie, a mianowicie Zarząd Główny Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła na Województwo Poznańskie w porozumieniu z Dyrekcją Targów postanowił w okresie trwania Targów zorganizować „Tydzień Propagandy Wyrobów Rzemieślniczych“, w ciągu którego eksponaty rzemiosła, wystawione w licznych stoiskach, uzyskanych od Dyrekcji Targów na warunkach wyjątkowych, udostępnione będą licznym rzeszom zwiedzających oraz kupcom krajowym i zagranicznym.

W ten sposób rzemiosło nietylko wielkopolskie, ale i ogólno-krajowe ma możność wykazania swej tężyzny produkcyjnej, finezji i praktyczności swych wyrobów, które pod względem ceny mogą śmiało konkurować z każdą formą wytwórczości mechanicznej.

Podjęta przez Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła inicjatywa powinna znaleźć we wszystkich bez wyjątku kołach rzemieślniczych odpowiednie i dobrze zrozumiane echo przez gremjalne zgłoszenie w biurach Zarządu Głównego N. Ch. Z. Rz., który mieści się w Domu Rzemieślniczym przy ul. Fr. Ratajczaka Nr. 21, swego udziału w „Tygodniu Propagandy Rzemiosła“ od 30 kwietnia do 7 maja r. b.

Czy brak materjału?

Od Cechu Piekarzy m. stoł. Warszawy otrzymujemy następujące pismo:

„W „Gazecie Warszawskiej“ z dn. 30 marca r. b ukazała się wzmianka p. t. „Popularność Senatora Wiechowicza wśród rzemieślników“.

Ponieważ wzmianka ta nie była zgodna z istotnym stanem rzeczy, gdyż sen. Wiechowicz nie kandydował do żadnych władz Cechu Piekarzy m. st. Warszawy, przeto Zarząd Cechu czuł się w obowiązku zażądać od „Gazety Warszawskiej“ sprostowania nieścisłości.

Zarząd Cechu Piekarzy prosi Sz. Redakcję o łaskawe zamieszczenie powyższego komunikatu“.

Czyniąc z przyjemnością zadość prośbie Cechu Piekarzy m. stoł. Warszawy, uważamy za wskazane dodać, że widocznie wymienione wydawnictwo ma mało materjału redakcyjnego, skoro podaje informacje na podstawie wiadomości wyssanych z palca.

Na marginesie ankiety o cechach

P. *Józef Malczyk,* majster kaflarski w Jaśle przesyła nam na ten temat następujące uwagi:

„Jako prenumerator „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej", przeczytałem w ostatnim numerze tego pisma artykuł p. Inż. Kwasieborskiego p. t. „Cechy przymusowe w Woj. Śląskiem". Zrozumiałem, że p. Inż. Kwasieborski dotknięty jest ankietą „Rzemiosła", w której większość rzemieślników z Małopolski wypowiada się za cechami przymusowemi. A oto co pomiędzy innemi pisze p. Inż. Kwasieborski:

„... Byliśmy i jesteśmy przeciwnikami cechów przymusowych. Argumenty wysuwane przez zwolenników przymusu są dla nas zbyt mało przekonywujące, niektóre zaś nawet bezsensowne. Jeżeli jednak ma dojść do wprowadzenia przymusu cechowego, to w każdym razie z koniecznem zastrzeżeniem odrębności cechów chrześcijańskich od żydowskich. Warunek taki spotka się prawdopodobnie z poparciem rzemieślników w całej Polsce naturalnie oprócz Małopolski, w której tak rzemiosło, jak i całe jej życie jest doszczętnie przeżarte rakiem zażydzenia i t. d.".

Przeciw argumentom p. Kwasieborskiego muszę zaprotestować, gdyż są one mylne. Wogóle nie rozumiem, dlaczego rzemiosło od powstania Niepodległej Polski odżegnywa się od żydów, niemców i rusinów, uważam bowiem, że tylko przy przymusie rzemiosło polskie ma możność kontrolowania cechów niepolskich zarówno pod względem liczebności wykwalifikowanych majstrów i czeladników, jak i zwalczania fuszerki. Natomiast przy cechach wolnych wszystkie te rzeczy uchylają się od kontroli. Regulowanie wszelkich nieformalności powinno się odbywać w zakresie uprawnień Izb Rzemieślniczych, podobnie, jak np. Izby Adwokackie regulują zawodowe sprawy adwokatów".

Prezes Nar. Chrześcijańskiego Związku Rzemieślników, mistrz piekarski z Krotoszyna, p. Kazimierz Kopydłowski wypowiada się imieniem 90 procentów miejscowych rzemieślników za wprowadzeniem przymusu cechowego, twierdząc, iż tylko w ten sposób można osiągnąć pełną konsolidację fachowego rzemiosła, usunąć partaczy, oraz wyprzeć z krajowego rynku zagraniczne wyroby rzemieślnicze, poczem woła: „Rzemieślniku, czas się obudzić, czas tego wymaga, aby się silnie zorganizować, stworzyć trwałe podwaliny dla Państwa w myśl wskazań Wielkiego Budowniczego, który pracę tę rozpoczął".

Zjazd delegatów cechów piekarskich woj. warszawskiego

Dnia 2 kwietnia b. r. odbył się we Włocławku przy uczestnictwie instruktora korporacyj przemysłowych, przedstawicieli władz skarbowych i miejskich, Zjazd Delegatów Cechów piekarskich woj. Warszawskiego.

Po długotrwałych obradach Zjazd przyjął szereg rezolucyj, w których między innemi domagano się: opracowania zasad nowelizacji ustawy z r. 1929 w kierunku obrony fachowego rzemiosła piekarskiego przed naporem piekarń nielegalnych, miejskich i chałupników uprawiających nieuczciwą konkurencję, nowelizacji ustawy przemysłowej w kierunku wzmocnienia dowodów uzdolnienia i wprowadzenia cechów przymusowych, powoływania do Komisyj szacunkowych rzeczoznawców piekarzy i t. d. W zakresie organizacyjnym Zjazd wezwał Cechy, aby pracowały energicznie i popierały Centralny Związek Cechów piekarskich oraz aby Związek Cechów nie udzielał poparcia ani opieki tym Cechom, które jeszcze nie przystąpiły do Centralnego Związku Cechów Piekarskich R. P. W końcu Zjazd wyraził podziękowanie *P. Wojewodzie Twardo* za opiekę nad rzemiosłem i życzliwe ustosunkowanie się do zawodu piekarskiego oraz p. p. *Naczelnikowi Przybyszewskiemu* i *Radcy Zaczyńskiemu* za uwzględnienie trudnego położenia i krytycznej sytuacji, w jakiej znalazło się piekarstwo wskutek kryzysu i bezrobocia.

Plaga bezrobocia na świecie

Według danych statystycznych Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów, sporządzonych na podstawie statystyki ubezpieczenia od bezrobocia i biur pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych na 1-szy kwietnia b. r. przedstawiała się następująco: Niemcy około 7 miljonów bezrobotnych, Wielka Brytanja — 3 miljony, Włochy — 1.200 tysięcy, Czechosłowacja 918 tysięcy, Japonja 500 tysięcy, Francja 368 tysięcy, Polska 266 tysięcy.

W Stanach Zjednoczonych pewne źródła, jak np. Amerykańska Federacja Pracy podaje liczbę bezrobotnych na 12 miljonów, inne zaś na blisko 17 miljonów, przyczem ta ostatnia cyfra jest bardziej prawdopodobna. Razem tylko w państwach wyżej wymienionych armja bezrobotnych sięga zgórą 30 miljonów, czyli prawie tyle, ile mieszkańców liczy całe Państwo Polskie.

Odnośne statystyki oparte są na źródłach rejestracyjnych. Ile jest jednak bezrobotnych nie mogących się zarejestrować z różnych powodów (rolnictwo), względnie uchylających się od zarejestrowania? Trudno na to pytanie dać odpowiedź chociażby przybliżoną. Nie ulega wątpliwości, że dane oficjalne musiałyby się conajmniej podwoić.

Oto wymowna ilustracja kryzysu gospodarczego, dławiącego cały kulturalny świat.

Prace Rady Izb Rzemieślniczych

AKCJA KREDYTOWA.

Rada Izb Rzemieślniczych R. P. rozesłała do poszczególnych Izb Rzemieślniczych komunikat w sprawie przyznania rzemiosłu przez B. G. K. kredytu krótkoterminowego w wysokości 3 miljonów zł., prosząc zarazem o możliwie rychłe ustalenie wysokości kredytu na 1.I.1933 r. udzielonego rzemieślnikom przez instytucje kredytowe na terytorjum danej Izby oraz o podanie umotywowanych danych o zapotrzebowaniu kredytu krótkoterminowego na r. 1933.

SPRAWY TRAKTATOWE.

W Radzie Izb Rzemieślniczych R. P. są kontynuowane prace, mające na celu obronę interesów rzemiosła przy nowo zawieranych traktatach handl. Ostatnio zostały zakończone pertraktacje w sprawie zawarcia układu preferencyjnego między Polską a Austrją, na mocy którego Polska i Austrja mają prowadzić wymianę handlową w zakresie niektórych artykułów przy specjalnie zniżonych stawkach celnych. Wspomniany układ ze względu na to, że nie będzie go dotyczyć klauzula największego uprzywilejowania, będzie musiał być zawarty ostatecznie za zgodą Ligi Narodów.

Dnia 31-go marca b. r. odbyło się przy udziale reprezentantów rzemiosła zebranie Rady Traktatowej Samorządów i Organizacyj Gospodarczych, na którem była omawiana sprawa wyżej wspomnianego układu polsko- austrjackiego oraz programu prac na przyszłość.

TARYFY KOLEJOWE.

Rada Izb Rzemieślniczych R P. zbiera obecnie dane w sprawie postulatów rzemiosła odnośnie drobnicowej taryfy kolejowej. Niedostatecznie zróżniczkowane, a przytem w niektórych wypadkach nazbyt wysokie taryfy kolejowe uniemożliwiają przesyłanie wyrobów rzemieślniczych drogą kolejową, celem ich zbytu na dalszych rynkach.

EKSPORT DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ

Rada Izb Rzemieślniczych R. P. żywo interesując się sprawą eksportu wyrobów rzemieślniczych do Ameryki, czyni starania mające na celu nawiązanie bliższego kontaktu z rynkiem amerykańskim Ostatnio Rada Izb Rzemieślniczych R. P. weszła w porozumienie z p. Karolem Hersem w Warszawie, udającym się do Stanów Zjednoczonych Am. Pn. celem nawiązania stosunków handlowych i reprezentowania szeregu przedsiębiorstw polskich. P. Herse gotów jest reprezentować również na terenie Stanów Zjednoczonych interesy eksportowe rzemiosła polskiego, badać możliwości eksportowe oraz ułatwiać organizacjom rzemieślniczym eksport do Ameryki.

REPREZENTACJA RZEMIOSŁA W PAŃSTWOWEJ RADZIE KOLEJOWEJ.

W Monitorze Polskim zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Komunikacji, ustalające skład Państwowej Rady Kolejowej. Jako przedstawiciel rzemiosła został powołany w charakterze członka p. Mieczysław Grzybowski, dyrektor Rady Izb Rzemieślniczych R. P., a w charakterze zastępcy członka p. Władysław Prosnowski, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Warszawie.

Karta żałobna

Dnia 30 marca r. b. zmarł nagle w Częstochowie 66-letni ś. p. Józef Więcławski, b. długoletni ławnik Magistratu m. Częstochowy b. prezes Towarzystwa Rzemieślniczego, Starszy Cechu Ślusarzy, Przewodniczący Komisyj Egzaminacyjnych czeladniczej i mistrzowskiej dla zawodu ślusarskiego i pokrewnych i t.

Ś. p. Zmarły dzięki niezmordowanej pracy i pożytecznej inicjatywie na każdej placówce społecznej — zjednał sobie pełne uznanie, zarówno rzemiosła chrześcijańskiego jak i miejscowego społeczeństwa.

Ś. p. Józef Więcławski wybitny i zasłużony działacz rzemieślniczy brał czynny udział w życiu rzemieślniczem do ostatnich chwil swego życia.

Dnia 2 kwietnia r. b. odbył się pogrzeb ś. p. Józefa Więcławskiego, w którym liczny udział miejscowych władz państwowych i samorządowych oraz rzemieślników wraz ze sztandarami Towarzystwa Rzemieślniczego, Cechów i wielu organizacyj społecznych świadczył dobitnie o poważnej roli jaką ś. p. Zmarły odgrywał na terenie m. Częstochowy.

Ponadto w żałobnych obrzędach wzięli udział z ramienia Urzędu Województwa Kieleckiego Instruktor Korporacyj Przemysłowych p. mgr. Wiktor Wojtowicz oraz przedstawiciele Kieleckiej Izby Rzemieślniczej w osobach pp. Wiceprezydenta Piotra Michałowskiego, radców Izby Adama Musiała i Piotra Dąbskiego oraz sekretarza Izby mgr. Grzegorza Axentowicza.

Nad otwartą mogiłą żegnali ś. p. Zmarłego p. p. Radca Adam Musiał w imieniu rzemiosła częstochowskiego, Wicepr. P. Michałowski w imieniu Kiel. Izby Rzemieślniczej, oraz Miszczak w imieniu Cechu Ślusarzy.

Poradnik prawny i zawodowy

Panu W. S. w Kielcach.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA PRZEDSIĘBIORSTW SEZONOWYCH.

Rzemiosło malarskie podobnie jak rzemiosło budowlane (mularstwo, ciesielstwo, kamieniarstwo) uważane są przez władze skarbowe jako trwające cały rok i są zobowiązywane do wykupywania całorocznych świadectw przemysłowych, a nie świadectw sezonowych. Według art. 32 ustawy o podatku przemysłowym, półroczne świadectwa mogą być nabywane dla przedsiębiorstw w miejscowościach klimatycznych i leczniczych, a w inych miejsscwościach może na to zezwolić tylko Minister Skarbu. Do sezonowych przedsiębiorstw zaliczone są np. w myśl okólników Ministerstwa: wypiek i sprzedaż macy, wynajem łódek, ślizgawki, wyrąb lasu.

Książki pożyteczne

„Kalendarz-Informator Piekarza Polskiego" na rok 1933 (rocznik II) pod redakcją A. Zabęskiego. Nakł. wydawnictwa „Piekarz Polski" w Warszawie.

Wydawnictwo powyższe, zawierające szereg wiadomości oraz informacyj niezbędnych dla piekarzy, winno znaleźć się w rękach nietylko każdego bez wyjątku przedstawiciela tego zawodu, ale i tych, którzy są pośrednio z tym zawodem związani, jak np. młynarze i t. d. W „Kalendarzu" znajdujemy wywiady z przedstawicielami Rządu na temat piekarstwa, nader aktualne artykuły o kryzysie ekonomicznym, bogaty dział naukowy i prawny, z którego korzystać może nietylko piekarz, ale i każdy rzemieślnik. Aktualną sprawę umiastowienia piekarń omawia red. A. Zabęski, który również składa interesujące sprawozdanie z wystawy i kongresów piekarskich w Rzymie i w Bolonji. W kalendarzu ogłoszono także konkursy na nowelę i „marsz piekarski" z nagrodami pieniężnemi. Kącik literacki i wykazy władz, organizacyj, mistrzów piekarskich i t. d. kończą kalendarz, bogato ilustrowany.

Szata zewnętrzna — bez zarzutu.

DR. FELIKS MŁYNARSKI: *Kredyt i pokój. Droga wyjścia z kryzysu.* Nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej. Warszawa, 1933. Str. 61.

W pracy tej autor, b. Wiceprezes Banku Polskiego, doskonały znawca międzynarodowych spraw finansowo - gospodarczych, podnosi dziś tak aktualne zagadnienie środków zaradczych przeciw światowemu kryzysowi gospodarczemu, kreśląc ogólny plan, którego realizację uzależnia od międzynarodowego porozumienia.

W pierwszej części pracy autor analizuje przyczyny dzisiejszego kryzysu, w drugiej zaś wysuwa projekt zarządzeń, których zastosowanie we wszystkich państwach mogłoby przyczynić się do odbudowy produkcji i wymiany.

Praca dr. F. Młynarskiego zasługuje na specjalną uwagę w obliczu światowej konferencji gospodarczej, której celem będzie właśnie znalezienie środków zaradczych przeciwko ciężkim trudnościom w stosunkach ekonomicznych ludności.

KAZIMIERZ BARCISZEWSKI. *„Wytwórnia i wyroby mączne w oświetleniu higjeny".* Nakładem Instytutu Rzemieślniczego, Grudziądz, 1932, str. 31.

Autor w sposób nader przystępny i zrozumiały ujął obowiązujące w piekarstwie i cukiernictwie przepisy w jedną broszurkę, która wyczerpująco informuje każdego czytelnika o przepisach obowiązujących wspomniane zawody. Pozatem broszurka daje mnóstwo wskazówek i wyjaśnień.

To też broszurka ta powinna znaleźć się w ręku nietylko każdego samodzielnego przedsiębiorcy, ale niemniej w ręku każdego czeladnika i ucznia, celem gruntownego zapoznania się z przepisami, dotyczącemi ich zawodu.

Niska cena i zręczny format, przyczyni się niewątpliwie do najszerszego rozpowszechnienia tej pożytecznej broszurki.

Broszurkę nabyć można w Instytucie Rzemieślniczym w Grudziądzu po cenie 0,70 zł. za 1 egzemplarz wraz z przesyłką.

Poleca się zbiorowe zamówienia kierować przez pp. Starszych Cechów Piekarskich i Cukierniczych.